DODATEK TECHNICZNY

DO PRZEWODNIKA GIMNASTYCZNEGO »SOKÓŁ«

ROK IX | CZERWIEC - LIPIEC - SIERPIEŃ 1933 R. | Nr. 6 - 7 - 8

MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA GIMNASTYCZNA A SOKOLSTWO.

Z licznych artykułów w prasie sokolej i pism gratulacyjnych, jakie zarówno z zagranicy, jak i z różnych stron Polski nadeszły pod adresem druha prezesa Adama Zamoyskiego z racji Jego wyboru na prezesa F. I. G., wynika, że doceniamy znaczenie tego faktu dla sokolstwa, że cieszymy się i jesteśmy dumni, iż Polak-sokół zajął tak zaszczytne stanowisko.

Uważam jednak, że na tem nie powinniśmy poprzestać.

Zaszczytne odznaczenie druha prezesa Zamoyskiego wkłada nań ciężkie obowiązki, którym dh. prezes daje wyraz w odezwie, skierowanej do członków Federacji, pisząc: „Pewny jestem, że praca w F. I. G., bez względu na ciężką stratę, jaką Federacja poniosła, nie ulegnie pomniejszeniu i że, pracując społem, dojdziemy do celu, który drogi jest nam wszystkim: do harmonji powszechnej".

Obowiązkom tym podoła prezes Federacji tylko wówczas, gdy wszyscy jej członkowie staną społem do pracy nad osiągnięciem ideałów swoich narodowych i ogólnoludzkich.

Sokolstwo polskie, jako jeden z członków Federacji i to ten, z którego łona wyszedł jej prezes, ma obowiązek zamanifestowania tego faktu przedewszystkiem c z y n e m. Wielki zaszczyt, jaki nas spotkał, wkłada na nas wielkie obowiązki. Prezes Federacji i sokolstwa musi przedewszystkiem posiadać tę pewność, że w organizacji, z której wyszedł — ma pełne poparcie i zrozumienie dla swoich ideałów i dążeń.

Nie wątpię, że ideałem druha prezesa Zamoyskiego jest pragnienie, aby sokolstwo stało się przodującym członkiem Federacji, pod względem organizacyjnym, liczebnym i stopnia wyćwiczenia swoich gimnastyków.

Nadarza się nam doskonała sposobność wybicia się na czoło Federacji. Oto w r. 1935 czeka nas wielki zlot w Warszawie przy udziale wszystkich członków Federacji i Związku sokolstwa słowiańskiego. Egzamin, który tam zdamy, zadecyduje o sile i znaczeniu sokolstwa nietylko w kraju, ale i zagranicą.

Rodzajem próby naszej poprawy był ostatni zlot we Lwowie, jednak i tam zauważyliśmy pewne niedociągnięcia. Każdy rok i każdy nasz nowy występ musi wykazywać postęp pod każdym względem, a już zlot w r. 1935 musi nas zbliżyć do doskonałości.

Niema rzeczy niewykonalnych, wszystko przy systematycznej pracy da się osiągnąć — tylko musimy chcieć, chcieć i jeszcze raz chcieć.

Czeka nas trudna i wytężona praca, bo zaszczyt posiadania w swojem gronie prezesa Federacji daje nam nietylko honor, ale i obowiązki.

Druhowie naczelnicy, naczelniczki, druhny i druhowie ćwiczący! Jako naczelnik Związku i delegat do F. I. G., zwracam się do was z wezwaniem przystąpienia natychmiast do pracy nad przygotowaniem zlotu: pokażcie, że nasz prezes może na was liczyć!

Naczelnik Związku:
FRANCISZEK KAPAŁKA.

SPRAWOZDANIE Z ZAWODÓW ZWIĄZKOWYCH

Zawody związkowe, które odbyły się w czasie zlotu dzielnicy małopolskiej we Lwowie, w dniach 16 i 17 czerwca r. b., zgromadziły liczne zastępy druhen i druhów.

Poniżej podajemy zestawienie wyników druhen i druhów, oraz omówienie przebiegu i organizacji zawodów.

Druhny.

Zawody gimnastyczne.

O pierwszeństwo Związku — zgłoszonych — 8 zawodniczek, ćwiczyło — 7:

1. Skirlińska Janina,	Kraków,	704	pkt.	88%
2. Gawałkiewiczówna Stefania,	Warszawa IV,	615	„	76%
3. Stępińska Urszula,	Kraków,	576	„	72%
4. Mikulska Irena,	Kraków,	528	„	66%
5. Cichecka Alina,	Pruszków,	379	„	47%
6. Warcholówna Stefanja,	Warszawa II,	257	„	32%
7. Szablewska Jadwiga,	Warszawa II,	202	„	25%

Stopień wyższy — zgłoszonych — 9 zaw., ćwiczyło — 6:

1. Wisłocka Władysława,	Warszawa III,	494	pkt.	61%
2. Dubowska Hanna,	Warszawa II,	490	„	61%
3. Smogorzewska Irena,	Pruszków,	453	„	56%
4. Nowakówna Helena,	Borek Fał.,	398	„	49%
5. Piasecka Marja,	Stryj,	384	„	48%
6. Denhoffówna Marja,	Warszawa III,	345	„	43%

Stopień niższy — zgłoszonych 37 zaw. (5 zastępów); ćwiczyło 27 (4 zastępy):

1. zastęp dzielnicy wielkopolskiej w składzie: Szkudlarska Eleonora, Prymowiczówna Pelagja, Ratajczakówna Stefanja i Matecka Marja	2486 pkt.	77%
2. zastęp dzielnicy śląskiej w składzie: Sierońska Klara, Eckertówna Teodora, Budniewska Stefanja i Kostkówna Kunegunda	2394 pkt.	74%
3. zastęp dzielnicy krakowskiej w składzie: Dylewska Helena, Gąsiorkówna Katarzyna, Ostrowska Wanda i Trzęsimiechówna Halina	2235 pkt.	69%
4. zastęp okręgu warszawskiego w składzie: Lubańska Henryka, Jasińska Zofja, Tomczakówna Zofja i Nałęczówna Janina	2116 pkt.	66%

Indywidualnie:

1.	Szkudlarska Eleonora,	Poznań XII,	654	pkt.	81%
2.	Sierońska Klara,	Świętochłowice,	648	„	81%
3.	Prymowiczówna Pelagja,	Poznań XII,	647	„	80%
4.	Lubańska Henryka,	Warszawa III,	634	„	79%
5	Ratajczakówna Stefanja,	Leszno,	609	„	76%
6.	Dylewska Helena,	Kraków,	597	„	74%
7.	Eckertówna Teodora,	Nowy Bytom,	593	„	74%
8.	Gąsiorkówna Katarzyna,	Kraków,	582	„	72%
9.	Budniewska Stefanja,	Świętochłowice,	580	„	72%
10.	Matecka Marja,	Leszno,	576	„	72%
11.	Kostkówna Kunegunda,	Ruda,	573	„	71%
12.	Jasińska Zofja,	Warszawa III,	576	„	70%
13.	Nowakówna Florentyna,	Leszno,	564	„	70%
14.	Ostrowska Wanda,	Borek Fał.,	548	„	68%
15.	Lissówna Helena,	Ruda,	510	„	63%
16.	Trzęsimiechówna Halina,	Kraków,	508	„	63%
17.	Lepkówna Jadwiga,	Kraków,	496	„	62%
18.	Tomczakówna Zofja,	Warszawa I,	494	„	61%
19.	Szafrankówna Teresa,	Gdynia,	490	„	61%
20.	Różycka Zofja,	Stryj,	481	„	60%
21.	Gaszekówna Helena,	Leszno,	459	„	57%
22.	Nałęcz Janina,	Warszawa I,	421	„	52%
23.	Wiktorowicz Stanisława,	Warszawa III,	401	„	50%
24.	Nowakowska Zofja,	Warszawa VIII,	399	„	49%
25	Ratajczakówna Janina,	Toruń,	354	„	44%
26.	Jaśkiewicz Eugenja,	Warszawa I,	295	„	36%
27.	Tyczyńska Izabela,	Gdynia,	261	„	32%

Zawody lekkoatletyczne.

Bieg 60 m. — zgłoszonych 16 zawodniczek, startowało — 11.

I-szy przedbieg:

1.	Skirlińska Janina,	Kraków,	8,8 s.
2.	Baumgartówna Łucja,	Bydgoszcz,	
3.	Kostkówna Kunegunda,	Ruda,	
4.	Trzeciakówna Wiktorja,	Wilno,	
5.	Matecka Marja,	Leszno,	
6.	Pragłowska Antonina,	Jagielnica.	

II-gi przedbieg:

1.	Książkiewiczówna Cecylja,	Bydgoszcz,	8,7 s.
2.	Dylewska Helena,	Kraków,	
3.	Mikulska Irena,	Kraków,	
4.	Szulczykówna Józefa,	Leszno,	
5.	Peterówna Jadwiga,	Sambor.	

Finał:

1	Baumgartówna Łucja,	Bydgoszcz,	8,4 s.
2.	Książkiewiczówna Cecylja,	Bydgoszcz,	8,8 „
3.	Skirlińska Janina,	Kraków,	9,0 „
4.	Dylewska Helena,	Kraków,	
5.	Mikulska Irena,	Kraków,	
6.	Kostkówna Kunegunda,	Ruda.	

Bieg 100 m. — zgłoszonych — 12 zaw., startowało — 5.

1.	Książkiewiczówna Cecylja,	Bydgoszcz,	14,3 s.
2.	Baumgartówna Łucja,	Bydgoszcz,	14,4 „
3.	Trzeciakówna Wiktorja,	Wilno,	14,5 „
4.	Putrymówna Tekla,	Wilno,	
5.	Peterówna Jadwiga,	Sambor.	

Bieg 200 m. — zgłoszonych — 5 zaw., startowało — 4.

1.	Baumgartówna Łucja,	Bydgoszcz,	31,1 s.
2.	Kamieniecka Hilda,	Brynów,	31,7 „
3.	Putrymówna Tekla,	Wilno,	32,6 „
4.	Jaroszówna Emilja,	Sambor,	33,2 „

Bieg 4 × 75 m. — zgłoszono — 4 sztafety, startowało — 3 sztafety.

1. sztafeta dzielnicy pomorskiej w składzie: Książkiewiczówna Cecylja, Wiśniewska Małgorzata, Kiernikowska Irena i Baumgartówna Łucja 41 s.
2. sztafeta dzielnicy wielkopolskiej w składzie: Szkudlarska Eleonora, Matecka Marja, Szulczykówna Józefa i Kasprzakówna Stanisława;
3. sztafeta dzielnicy krakowskiej w składzie: Dylewska Helena, Mikulska Irena, Stępińska Urszula i Skirlińska Janina.

Pchnięcie kulą (oburącz) — zgłoszonych — 12 zaw., startowało — 5.

1.	Wajsówna Jadwiga,	Pabjanice,	20,80 m.
2.	Zalewska Kunegunda,	Grudziądz,	15,96 „
3.	Kasprzakówna Stanisława	Poznań XII,	15,51 „
4.	Szmigielska Amalja,	Lwów-macierz,	14,66 „
5.	Kiernikowska Irena,	Bydgoszcz,	13,59 „

Rzut dyskiem — zgłoszonych — 20 zaw., startowało — 14.

1.	Wajsówna Jadwiga,	Pabjanice,	39,50 m.
2.	Szulczykówna Józefa,	Leszno,	25,42 „
3.	Skirlińska Janina,	Kraków,	24,83 „
4.	Romaniukówna Michalina,	Jagielnica,	24,20 „
5.	Kiernikowska Irena,	Bydgoszcz,	24,03 „
6.	Zalewska Kunegunda,	Grudziądz,	23,76 „
7.	Nałęcz Janina,	Warszawa I,	23,58 „
8.	Gasparska Helena,	Lwów-macierz,	23,20 „
9.	Baszakówna Janina,	Sambor,	22,75 „
10.	Stępińska Urszula,	Kraków,	22,67 „
11.	Szmigielska Amalja,	Lwów-macierz,	22,07 „
12.	Jaroszówna Emilja,	Sambor,	20,47 „
13.	Mikulska Irena,	Kraków,	19,80 „
14.	Smolańska Janina,	Sambor,	15,38 „

Rzut oszczepem — zgłoszonych — 9 zawodniczek, startowało — 6.

1.	Szkudlarska Eleonora,	Poznań XII,	25,10 m.
2.	Kamieniecka Hilda,	Brynów,	24,77 „
3.	Stępińska Urszula,	Kraków,	24,10 „
4.	Wiśniewska Małgorzata,	Grudziądz,	22,50 „
5.	Gasparska Helena,	Lwów-macierz,	20,05 „
6.	Jaroszówna Emilja,	Sambor,	19,06 „

Skok wdal — zgłoszonych — 15 zaw., startowało — 8.

1.	Książkiewiczówna Cecylja,	Bydgoszcz,	4,59 m.
2.	Smogorzewska Irena,	Pruszków,	4,50 „
3.	Kamieniecka Hilda,	Brynów,	4,48 „
4.	Cichecka Alina,	Pruszków,	4,48 „
5.	Baumgartówna Łucja,	Bydgoszcz,	4,23 „
6.	Trz-ciakówna Wiktorja,	Wilno,	4,23 „
7.	Kostkówna Kunegunda,	Ruda,	4,22 „
8.	Dylewska Helena,	Kraków,	4,16 „

Skok wzwyż — zgłoszonych — 12 zaw., startowało — 8.

1.	Nałęcz Janina,	Warszawa I,	1,34 m.
2.	Skirlińska Janina,	Kraków,	1,29 „
3.	Szmigielska Amalja,	Lwów-macierz,	1,29 „
4.	Kiernikowska Irena,	Bydgoszcz,	1,29 „
5.	Gawałkiewicz Stefanja,	Warszawa IV,	1,24 „
6.	Gasparska Helena,	Lwów-macierz,	1,18 „
7.	Małecka Alina,	Lwów-macierz,	1,18 „
8.	Jaroszówna Emilja,	Sambor,	1,12 „

Trójbój — zgłoszonych — 4 zaw., startowało — 4.

1. Wajsówna Jadwiga,	Pabjanice,	130 pkt.
2. Kamieniecka Hilda,	Brynów,	114 „
3. Wiśniewska Małgorzata,	Grudziądz,	103 „
4. Gasparska Władysława,	Lwów-macierz,	53 „

Zawody pływackie.

50 m. st. klas. — zgłoszonych — 11 zawodniczek, startowało — 3.

1. Radzicka Elżbieta,	Grudziądz,	59 s.
2. Tyczyńska Izabella,	Gdynia,	1:06,6
3. Adamiakowa,	Lwów-macierz,	1:12,2

100 m. st. dowol. — zgłoszonych — 8 zaw., startowało — 4.

1. Horówna,	Lwów-macierz,	1:50,4
2. Radzicka Elżbieta,	Grudziądz,	2:18,4
3. Tyczyńska Izabella,	Gdynia,	2:38,0
4. Adamiakowa,	Lwów-macierz,	2:40,7

Skoki wolne — zgłoszonych — 2 zaw., startowała — 1.

1. Dubowska Hanna,	Warszawa II,	832 pkt.

Zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej.

50 m. — zgłoszonych — 15 zaw., startowało — 10.

1. Lipska Emma,	Tłumacz,	145 pkt.
2. Posseltowa Eleonora,	Tłumacz,	144 „
3. Łapicka Ludmiła,	Tłumacz,	144 „
4. Gabańska Zofja,	Tłumacz,	138 „

Zawody w grach (siatkówka).

Zgłoszonych — 5 drużyn, stanęło — 3 drużyny.

Drużyna gniazda Lwów-macierz w składzie: Mykitkówna Janina, Wandyczówna Zofja, Wojciechowska Mieczysława, Pyrówna Helena, Gasparska Helena i Małaczyńska Władysława.

Drużyna dzielnicy śląskiej w składzie: Kostkówna Kunegunda, Lissówna Helena, Grzegorzanka Klara, Budniewska Stefanja, Eckertówna Dorota i Huczowa Luiza.

Drużyna dzielnicy wielkopolskiej w składzie: Kasprzakówna Stanisława, Szkudlarska Eleonora, Kraszewska, Prymowiczówna Pelagja, Szulczykówna Józefa i Ratajczakówna Stefanja.

Drużyna gniazda Lwów-macierz pokonała drużyny dzielnic śląskiej i wielkopolskiej, każdą w stosunku 2 : 0.

Druhowie.

Ogółem wzięło udział w zawodach 205 druhów.

Z dzielnicy krakowskiej	6	druhów	z dziedziny pomorskiej	21	druhów
„ małopolskiej	91	„	„ śląskiej	31	„
„ mazowieckiej	32	„	„ wielkopolskiej	21	„

W sędziowaniu wzięli udział członkowie naczelnictwa Związku i druhowie, wysłani w charakterze sędziów przez poszczególne dzielnice. Zawody odbyły się częściowo w Sokole-macierzy, częściowo zaś na boiskach Sokoła i 26 p. p.

Zawody w wielobojach gimnastyczno - sportowych.

	Dzielnica					
	krak.	małop.	maz.	pom.	śląsk.	wlkp.
W zawodach o pierwszeństwo wzięło udział	1	—	4	—	—	1
„ w stopniu wyższym	2	1	5(1)	4(1)	6(1)	4(1)
„ „ niższym	2	—	7(1)	2	5(1)	6(1)
w lekkiej atletyce	1	58	11	8	18	9
w pływaniu	—	11	—	5	2	5
w strzelaniu	—	21	5	2	—	—

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają ilość zastępów.

Zawody jednostek o pierwszeństwo Związku.

1.	Pietrzykowski Wincenty	dzieln. maz.	1.656	p. t. j.	76,8%
2.	Noskiewicz Zbigniew	„ „	1.479	„ „	68,7%
3.	Dołowy Teodor	„ „	1.420	„ „	66,2%
4.	Lewicki Jerzy	„ krak.	1.330	„ „	61,8%
5.	Radojewski Bernard	„ wielkop.	1.269	„ „	59,1%
6.	Ciszewski Jerzy	„ maz.	870	„ „	40,5%

Zawody w zastępach wyższego stopnia.

1.	Zastęp. dzielnicy mazowieckiej	3.309	p. t. j.	73,6%
2.	„ „ pomorskiej	3.118	„ „	69,3%
3.	„ „ wielkopolskiej	2.895	„ „	65,8%
4.	„ „ śląskiej	2.732	„ „	62,7%

Zawody jednostek wyższego stopnia.

1.	Grochowski Stanisław	dzieln. maz.	1.008	p. t. j.	91,63%
2.	Barański Władysław	„ małop.	1.002	„ „	91,1%
3.	Chałupka Stanisław	„ wielkop.	952	„ „	86,5%
4.	Breguła Wilhelm	„ śl.	920	„ „	83,6%
5.	Zieliński Józef	„ maz.	829	„ „	75,4%
6.	Karwat Konrad	„ śl.	801	„ „	72,81%
7.	Skowroński Stanisław	„ pom.	800	„ „	72,7%
8.	Domżalski Alfons	„ „	799	„ „	72,6%
9.	Rupnik Franciszek	„ śl.	747	„ „	67,9%
10.	Betyna Tadeusz	„ pom.	742	„ „	67,5%
11.	Wilk Hubert	„ śl.	742	„ „	„
12.	Dąbrowski Bronisław	„ pom.	715	„ „	65 %
13.	Szafrański Henryk	„ maz.	713	„ „	64,8%
14.	Kustosz Rudolf	„ śl.	702	„ „	63,8%
15.	Petriczek Adam	„ krak.	688	„ „	62,5%
16.	Raczko Józef	„ maz.	669	„ „	60,8%
17.	Opończewski Roman	„ wielkop.	662	„ „	60,1%
18.	Panek Józef	„ krak.	644	„ poniżej	60%
19.	Szostak Edward	„ maz.	636	„ „	
20.	Anders Marjan	„ wielkop.	626	„ „	
21.	Ratajczak Feliks	„ „	535	„ „	
22.	Pośpiech Alojzy	„ śl.	442	„ „	

Zawody w zastępach niższego stopnia.

1.	Zastęp dzielnicy śląskiej	3.244	p. t. j.	79,3%
2.	„ „ mazowieckiej	2.863	„ „	70,8%
3.	„ „ wielkopolskiej	2.582	„ „	62,9%

Zawody jednostek niższego stopnia.

1.	Hucz Jan	dzieln. śl.	887	p. t. j.	88,7%
2.	Dziuba Jerzy	„ „	822	„ „	82,2%
3.	Ślizowski Eugenjusz	„ krak.	742	„ „	74,2%
4.	Michalik Józef	„ śl.	740	„ „	74,0%
5.	Tyrajski Zdzisław	„ maz.	730	„ „	73,0%
6.	Pastuchow Aleks.	„ „	721	„ „	72,1%
7.	Krautwurst Jerzy	„ śl.	715	„ „	71,5%
8.	Tyrajski Eug.	„ maz.	714	„ „	71,4%
9.	Pysik Paweł	„ śl.	712		
10.	Ziółkiewicz Stefan	„ maz.	698		
11.	Nowacki Bronisław	„ wielk.	693		
12.	Orłowski Marjan	„ „	675		
13.	Kaczała Kaz.	„ „	671		
14.	Tomczyk Jan	„ „	650		
15.	Oppenheim Antoni	„ maz.	615		
16.	Mitkiewicz Andrzej	„ „	590		
17.	Kierkowski Antoni	„ „	581		
18.	Tomczyk Zygmunt	„ wielk.	561		
19.	Osiecki Antoni	„ „	554		
20.	Haffner Tadeusz	„ krak.	509		
21.	Winiarek Alfons	„ pomor.	498		
22.	Glania Benedykt	„ „	nie dokończył zawodow.		

Lekka atletyka.

Bieg 100 m. (zgłosz. 38, stanęło 23).

1.	Pujanek	Leszno	dz. wlkp.	11.1	sek.
2.	Śliwak Tadeusz	Lwów-macierz	„ małop.	11.3	„
3.	Szymański Bogusław	Leszno	„ wlkp.	11.6	„

Bieg 110 m. — płotki (zgłosiło się 10, stanęło 3).

1.	Fedorowski Witold	Lwów-macierz	dz. małop.	18.8	„
2.	Dyka Józef	Krywałd	„ śląska	20.0	„
3.	Karwat Wilhelm	„	„ „	21.0	„

Bieg 200 m. (zgłosz. 22, stanęło 7).

1.	Czaja Bronisław	Poznań I.	„ wlkp.	24.5	„
2.	Dzieduszycki Wojciech	Lwów-macierz	„ małop.	24.8	„
3.	Hajduk		„ „	25.1	„

Bieg 400 m. (zgłosz. 18, stanęło 7).

1.	Winiarski Walenty	Ostrów	„ wlkp.	55.6	„
2.	Król Augustyn	Katowice II.	„ śląska	58.7	„

Bieg 800 m. (zgłosz. 11, stanęło 6).

1.	Żyłka Alojzy	Król. Huta	„ śląska	2:12.4	„
2.	Grochowski Wincenty	Warszawa IV.	„ mazow.	2:15.5	„
3.	Glania Alfred	Krywałd	„ śląska		

Bieg 1.500 m. (zgłosz. 18, stanęło 11).

1.	Wrzosek Teofil	Krywald	„ śląska	4:23.4	„
2.	Żyłka Alojzy	Król. Huta	„ „	4:25.1	„
3.	Franus Adolf	Przemyśl	„ małop.	4:34.6	„

Bieg 3.000 m. (zgłosz. 19, stanęło 7).

1.	Franus Adolf	Przemyśl	„ małop.	9:48.0	„
2.	Weyman Bohdan	Warszawa IV	„ mazow.	9:55.2	„
3.	Chrobak Stefan	Krywałd	„ śląska	10:05.8	„

Bieg 5.000 m. (zgłosz. 8, stanęło 8).

1.	Szczypka	Rybnik	„ „	17:34.2	„
2.	Chrobak Stefan	Krywałd	„ „	17:34.3	„
3.	Weyman Bohdan	Warszawa IV.	„ mazow.	17:36.6	„

Sztafeta 4 × 100 m. (zgłosz. 6 drużyn, stanęło 4).

1.	Dzielnica wielkopolska	46.8	„
2.	„ małopolska (gn. Drohobycz)	49.0	„
3.	„ „ (gn. Lwów-macierz)	49.6	„

Sztafeta 4 × 400 m. (zgłosz. 4 druż., stanęło 4).

1.	Dzielnica wielkopolska (Egert, Czaja, Winiarski, Pujanek)	3:42.2 „
2.	„ śląska I. (Żyłka, Dyka, Hajduk, Wrzosek)	3:49.0 „
3.	„ małopolska (gn. Lwów-macierz)	4:04.0 „

Sztafeta olimpijska (100 + 200 + 400 + 800 m.) (zgłosz. 4 druż., stanęło 4).

1.	Dzielnica wielkopolska (Pujanek, Winiarski, Czaja, Egert)	3:42.0 sek.
2.	„ małopolska (Rodzynkiewicz, Englert, Uhma, Dzieduszycki)	3:47.6 „
3.	„ mazowiecka	

Kula (zgłosz. 29, stanęło 17).

1.	Tilgner Zbigniew	Poznań I.	dz. wlkp.	14.26	mtr.
2.	Kaniak Józef	Lwów-macierz	„ małop.	13.50	„
3.	Morończyk Antoni	„ „	„ „	12.56	„

Dysk (zgłosz. 30, stanęło 17).

1.	Tilgner Zbigniew	Poznań	„ wlkp.	39.30	„
2.	Kaniak Józef	Lwów-macierz	„ małop.	35.83	„
3.	Rolewski	Toruń	„ pomor.	34.74	„

Oszczep (zgłosz. 20, stanęło 10).

1.	Żyłka Alojzy	Król. Huta	„ śląska	51.05	„
2.	Fedorowski Witold	Lwów-macierz	„ małop.	48.42	„
3.	Wieczorek Wilhelm	Katowice II.	„ śląska	46.00	„

Granat (zgłosz. 11, stanęło 9).

1.	Żyłka Alojzy	Król. Huta	dz. śląska	62.74	„
2.	Glania	Krywałd	„ „	58.53	„
3.	Wieczorek Wilhelm	Katowice II.	„ „	56.90	„

Skok w dal (zgłosz. 28, stanęło 12).

1.	Morończyk Antoni	Lwów-macierz	dz. małop.	6.46	„
2.	Szymański Bogusław	Leszno	„ wlkp.	6.15	„
3.	Dyka Józef	Krywałd	„ śląska	6.11	„

Skok wzwyż (zgłosz. 29, stanęło 19).

1.	Drzycimski Florjan	Poznań I.	dz. wlkp.	1.68	„
2.	Gładysz Witold	Lwów-macierz	„ małop.	1.64	„
3.	Sierpiński Jan	„ „	„ „	1.64	„

Skok o tyczce (zgłosz. 14, stanęło 7).

1.	Morończyk Antoni	Lwów-macierz	dz. małop.	3.70	
2.	Majtkowski Stefan	Bydgoszcz	„ pomor.	3.20	„
3.	Zaremba Zbigniew	Gródek Jagiel.	„ małop.	3.00	„

Trójskok (zgłosz. 10, stanęło 6).

1.	Drzycimski Florjan	Poznań I.	dz. wlkp.	12.24	„
2.	Morończyk Antoni	Lwów-macierz	„ małop.	12.23	„
3.	Strończak Bogusław	„ „	„ „	11.95	„

Pięciobój (zgłosz. 7, stanęło 6).

1.	Żyłka Alojzy	Kr. Huta	(5.43; 50.0; 26.1; 28.94 4:37.0)	2.811.59	pkt.
2.	Dyka Józef	Krywałd	(6.25; 44.38; 25.5; 28.70; 5:32)	2.583.22	„
3.	Molicki Aleks.	Wilno	(5.75; 44.55; 26.7; 30.70; 5:17.8)		

Zawody pływackie.

100 m. stylem klas. (zgłosz. 6, stanęło 4)

1.	Sulik Ksawery	Lwów II.	dz. małop.	1:32.0	sek.
2.	Murzyk Edward	Gdańsk	„ pomor.	1:35.0	„
3.	Hatzke Paweł	Poznań	„ wlkp.	1:37.0	„

100 m. stylem dowolym (zgłosz. 13, stanęło 5).

1.	Bober Stanisław	Lwów II.	dz. małop.	1:16.00	sek.
2.	Jurczyk Bernard	Siemianowice	„ śląska	1:16.8	„
3.	Świec Waldemar	Toruń	„ pomor.	1:17.8	„

1.000 m. stylem dowolnym (zgłosz. 13, stanęło 5).

1.	Antkowiak Witold	Poznań	dz. wlkp.	22:08.8	„
2.	Rogoyski Jan	Lwów IV.	„ małop.	21:50.0	„

S z t a f e t a 5 × 5 0 (zgłosz. 2 drużyny, stanęły 3).

1. Dzielnica małopol. (Lwów II.) (Sulik, Niecko, Kot, Buncel, Tauliczek) 2:58.6 „
2. „ wielkop. (Tomczyk, Antkowiak, Hauleka, Osiecki, Hatzke) 3:35.2 „
3. „ pomorska 3:46.2 „

Zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej na 50 m.

Zgłosiło się 34, stanęło 28:

1.	Dziuba Czesław	Jarosław	dz. małop.	142 pk. na 150
2.	Ruczkowski Kazimierz	Tłumacz	„ „	141 „ „ „
3.	Rostkowski Mikołaj	Wilno	„ maz.	140 „ „ „
4.	Łapicki Wiktor	Tłumacz	„ małop.	138 „ „ „

Gry sportowe:

S i a t k ó w k a (zgłosz. 4 drużyny, stanęło 3).

Sambor (dz. małop.) : dzieln. śląska 2 : 0
Sambor (dz. małop.) : dzieln. wielkopolska 2 : 0
K o s z y k ó w k a: Przemyśl (dz. małop.) 2 : 0 (valk-over)

Dodatkowo.

S k o k i d o w o d y (zgłosz. 3, stanęło 3).

1.	Pradela Maksymiljan	Siemianowice	dz. śląska	10.73 pkt.
2.	Breguła Wilhelm	„	„ „	8.28 „
3.	Stronczak Bogusław	Lwów-macierz	„ małop.	6.27 „

KILKA SŁÓW O ZAWODACH.

Należałoby teraz zastanowić się nad powyższem sprawozdaniem: czy ilościowo i jakościowo, biorąc pod uwagę liczby i poziom, idziemy naprzód, czy też cofamy się.

Przedewszystkiem weźmiemy pod uwagę liczby, tyczące się zawodów z 1931 r. Ogólna liczba zawodników w 1931 r. była 217 druhów. (Tabela 1 i 2). Należy od tej liczby odjąć 41 kolarzy (gdyż w roku bieżącym program zawodów związkowych nie obejmował kolarstwa) i w wyniku trzymamy 176 druhów. W tym roku startowało 205 druhów, a więc o 29 więcej. Ze względu na ogólne zubożenie jest to pocieszający objaw, że nie stoimy na miejscu i, choć żółwim krokiem, posuwamy się naprzód. W przeciwieństwie do 1931 roku, wszystkie dzielnice przysłały

Tabela 1.

Rodzaj zawodów	Dzielnica krakow.		Dzielnica małop.		Dzielnica mazow.		Dzielnica pomor.		Dzielnica śląska		Dzielnica wielkop.	
	1931	1933	1931	1933	1931	1933	1931	1933	1931	1933	1931	1933
Zawody o pierwszeństwo	2	1	Nie brała udziału	—	3	4	—	—	Nie brała udziału	6	—	1
„ st. wyższego	2	2		1	4	5	—	4		—	—	4
„ st. średniego	3	—		—	8	—	—	—		5	—	—
„ st. niższego	13	2		—	18	7	—	2		—	—	6
„ w lekkoatletyce	3	1		58	33	11	20	8		18	10	9
„ w pływaniu	—	—		11	8	—	5	5		2	—	5
„ w strzelaniu	—	—		21	15	5	—	2		—	—	—
	23	6		91	89	32	25	21		31	10	25

swych zawodników. Niektóre bardzo skromnie, naprzykład dzielnica krakowska (tylko 6 druhów), ale pozostałe dzielnice mniej więcej równomiernie obsadziły zawody, z wyjątkiem dzielnicy małopolskiej, która z racji, że jest na miejscu, postawiła aż 91 druhów.

Tabela 2.

Dzielnica	Druhów	
	1931	1933
Krakowska	27	6
Małopolska	—	91
Mazowiecka	150	32
Pomorska	30	21
Śląska	—	31
Wielkopolska	10	24
	217	205

Można również ze sprawozdania przekonać się, w jakim stopniu dzielnice zajmują się głównem naszem zadaniem, t. j. gimnastyką. Otóż najsilniejszą pod względem gimnastycznym ilościowo i jakościowo (biorąc pod uwagę druhów) jest dzielnica mazowiecka. Wszystkie działy wielobojów gimnastyczno - sportowych zostały obsadzone przez nią tak zastępami, jak i jednostkami. Trzy pierwsze miejsca o pierwszeństwo Związku, pierwsze miejsce w zastępach wyższego stopnia i drugie miejsce w zawodach zastępów niższego stopnia, oto plon rzetelnej pracy gimnastycznej tej dzielnicy. Zato w sportach dzielnica mazowiecka ma znacznie gorsze wyniki. Dzielnice: wielkopolska, śląska i pomorska, choć nieco słabsze w wielobojach gimnastycznych, jednakże przez usilną pracę w tej dziedzinie, idą naprzód i w niedalekiej przyszłości, mojem zdaniem, dorównają dzielnicy mazowieckiej. Już obecnie zastęp wyższego stopnia dzieln. pomorskiej niewiele mniej punktów zdobył od Mazurów, a Ślązacy w zawodach stopnia niższego osiągnęli prawie 80%, t. j. około 10% więcej od najbliższej dzieln. mazowieckiej (70,8%). Dz. wielkopolska stoi również na pewnym gruncie. Postęp od 1931 r., kiedy wystawiła tylko jednego, aczkolwiek b. dobrego zawodnika, do chwili dzisiejszej, jest duży i wróży w najbliższej przyszłości dobre wyniki. Na tle tego dość pomyślnego obrazu są, niestety, i plamy. Wyraźne osłabienie gimnastyki przyrządowej widać w dz. krakowskiej. Sześciu zawodników, reprezentujących tego roku dzielnicę, w porównaniu z 20-ma z 1931 r., mówi na niekorzyść dz. krakowskiej. Trudno mi w tej chwili skonstatować, jakie są tego przyczyny. Mam nadzieję, że świetne wyniki druhen krakowskich, które przynoszą chlubę całemu Związkowi, pobudzą ambicję druhów tejże dzielnicy, naczelników zaś zmuszą do bacznego zastanowienia się nad przyczynami obecnego stanu rzeczy, a w przyszłości — do usilnej pracy w kierunku wyrównania obecnych niedoborów.

Dz. małopolska, niestety, od szeregu lat świeci nieobecnością na zawodach gimnastycznych. Jeden tylko druh Barański (nota bene doskonały gimnastyk) ratował honor dzielnicy. Tu również należy pomyśleć nad tem, dlaczego we Lwowie, macierzy całego sokolstwa polskiego, pomimo sprzyjających warunków miejscowych w postaci pięknego, własnego gmachu, dobrze zagospodarowanego, taki jest brak zainteresowania gimnastyką przyrządową. Tradycje świetnych gimnastyków lwowskich powoli zanikają, a ostatni Mohikanie w tej dziedzinie niedługo znikną. Brak młodego narybku wśród ćwiczących, długoletnia absencja na zawodach doprowadziły do zupełnego zarzucenia gimnastyki przyrządowej. Pragnąłbym, aby ostatnie zawody dały bodźca do pracy w tym kierunku i dzielnica, która

wspaniałym swym zlotem pokrzepiła i podniosła niejedno upadłe serce sokole, wykazała tężyznę i moc naszych ramion na rubieżach wschodnich, aby również ucieszyła oczy gimnastyków na najbliższych zawodach udziałem w tym b. ważnym dziale naszych ćwiczeń.

Zato w sportach Małopolanie pokazali lwi pazur. 90 dobrych zawodników walczyło o honor dzielnicy. W tej dziedzinie widać tam ogromne zainteresowanie, dużą pracę i dobre wyniki. Lekka atletyka, pływanie, gry — uprawiane są w Małopolsce chętnie i wydajnie. Cztery miejsca pierwsze, osiem drugich i sześć trzecich stało się łupem lekkoatletów dz. małopolskiej. W grach, strzelaniu i pływaniu dz. małopolska zajęła również przeważnie pierwsze miejsca.

Najwięcej zwycięstw w lekkiej atletyce odniosła dz. wielkopolska: 10 pierwszych miejsc, szereg drugich i trzecich. Ślązacy, Pomorzanie i Małopolanie musieli ulec Wielkopolanom, choć wystawili dużo i dobrych zawodników.

Sądząc z wyników, musimy wnioskować, że dz. pomorska straciła na rzecz wielkopolskiej prymat Związku w lekkiej atletyce, który dzierżyła mocno od szeregu lat.

Jakościowo biorąc, zawody stały na dość wysokim poziomie. Tak w pierwszeństwie, jak wyższym, czy niższym stopniu, zawodnicy przeważnie osiągali wyniki wyższe od wymaganych minimów. Do zawodów o pierwszeństwo stawało 6-ciu zawodników o różnych poziomach. Najlepszy wynik osiągnął druh Pietrzykowski z Warszawy. Zawodnik ten j st równie dobry w gimnastyce, jak w lekkiej atletyce i pływaniu. Jego ćwiczenia gimnastyczne obowiązkowe oceniano przeważnie w granicach od 75 do 90 punktów, a dowolne zawodnicze od 109 do 148 punktów. Pomimo dobrej jego osobistej sprawności, nie ominęły go oceny zerowe za ćwiczenia obowiązkowe na poręczach i drążku. Te niepowodzenia można częściowo tłumaczyć brakiem przyzwyczajenia do przyrządów lwowskich. W ćwiczeniu na drążku, z obawy zeskoku na twardy grunt bez materaca, zmienił dh. Pietrzykowski ostatni element ćwiczenia, co przyniosło mu ocenę zerową. Tu jest więc częściowo wina warunków zewnętrznych. Druh Pietrzykowski okazuje dobre opanowanie nerwowe i obycie z zawodami. Znać w jego ćwiczeniach systematyczną pracę i dużą ambicję.

Drugi zawodnik, który osiągnął dobre wyniki, to druh Zb. Noskiewicz. Ostatnie jego wyniki były niespodzianką dla niego samego i jego najbliższego otoczenia. Po dłuższej przerwie stawał po raz pierwszy do zawodów. W porównaniu z innymi zawodnikami słabszy fizycznie, pomimo niskich wyników w lekkiej atletyce i wspinaniu po linie, stał się odrazu poważnym kandydatem do pierwszego miejsca. Jest to zawodnik o dużem opanowaniu nerwowem, umiejący dobrze obliczyć i rozłożyć swe siły w stosunku do wysiłku mięśniowego. Daje to zawsze dużą przewagę nad równowartym fizycznie, lecz słabszym psychicznie konkurentem.

Przykrą niespodziankę sprawił nam dh. Dołowy, znany z zawodów w Pradze, gdzie, wspólnie z dh. Kosmanem, bronił barw polskich. Dh. Dołowy miał najwięcej szans do zajęcia pierwszego miejsca, gdyż był należycie przygotowany do zawodów. Uważam, że w czasie zawodów dh. Dołowy był niedysponowany psychicznie, gdyż otrzymywanie zer za dobrze opanowane obowiązkowe ćwiczenia na przyrządach, a nawet i za wolne, nie było dotąd jego zwyczajem. Ratowały go ćwiczenia dowolne. w

których osiągał dobre wyniki, i lekka atletyka, to też zajął trzecie miejsce.

Dh. Lewicki pomimo swego czwartego miejsca, za gimnastyczne ćwiczenia otrzymał więcej punktów, aniżeli dh. Dołowy. Słabą stroną tego dobrego „przyrządowca" jest lekka atletyka i wspinanie po linie. Dh. Lewicki musi systematycznie potrenować, chcąc dorównać swym mocnym współzawodnikom.

Dh. Radojewski również miał swój zły dzień, gdyż otrzymał kilka zer za ćwiczenia na przyrządach. Jego słabą stroną jest skok o tyce i wspinanie po linie. Nie wiem, co wpłynęło na spadek formy dh. Radojewskiego, ale jestem przekonany, że przy pewnej pracy może on osiągnąć dobre wyniki i szybko wyrównać braki.

Dh. Ciszewskiemu brak należycie opanowanych i prawidłowych postaw w ćwiczeniach gimnastycznych. W lekkiej atletyce, pływaniu i wspinaniu jest jeszcze też bardzo słaby. Należałoby mu raczej poćwiczyć w stopniu wyższym, wyrównać braki postawy i zdobyć koordynację nerwowo - duchową. Dh. Ciszewski otrzymał wynik niższy, niż żądane minimum, co jest dostatecznym dowodem, że nie dociągnął do poziomu swych współtowarzyszy.

W stopniu wyższym najlepszymi byli druhowie Grochowski i Barański. Obaj mieli doskonałe wyniki w gimnastyce i lekkiej atletyce. Barański ma 100% w lekkiej atletyce, Grochowski zaś około 96%. Natomiast na przyrządach silniejszy jest Grochowski. Druhowie Chałupka z Poznania i Breguła ze Śląska są niewiele słabsi od powyższych.

Ogólny poziom zawodników w tym stopniu był wyższy, niż zawodników o pierwszeństwo w swojej klasie.

Ciekawe jest porównanie wyników, osiąganych w lekkiej atletyce przed paru laty i obecnie. Sięgniemy znowu do wyników z 1931 r.

Tabela 3.

Konkurencja	Wynik	
	1931	1933
100 m	11,6	11,1
110 „ przez płot.	—	18,0
200 „	24,8	24,5
400 „	—	55,6
800 „	—	2:12,4
1500 „	4:17,2	4:23,4
3000 „	9:26	9:48
5000 „	—	17:34,2
4×400	—	3:42,2
4×100	47,2	46,8
sztafeta olimpijska	3:34,4	3:42
skok wdal	6,5	6,46
„ wwyż	1,70	1,68
„ o tyczce	3,00	3,70
rzut dyskiem	37,78	39,30
„ oszczepem	61,83	51,05
„ kulą	—	14,26
pięciobój	3102	2811
trójskok	—	12,24
pływanie		
100 m styl dowol.	1:34	1:16
200 „ „ klas.	3:20	
100 „ na wznak	2:06	

Z tabeli widzimy, że powiększyła się ilość konkurencyj przez dodanie biegów: 110, 400, 800, 5000, trójskoku, sztafety 4 × 400. Rzut kulą, choć niezaznaczony w sprawozdaniu z 1931 r., był daleki wynikiem od obecnego.

Co się tyczy wyników, uzyskiwanych w innych konkurencjach, to należy zauważyć, że nieco lepsze są obecnie w biegach na 100, 200 i 4 × 100, a gorsze w biegu 1500 m, 3000 m. i sztafecie olimpijskiej. W skokach, z wyjątkiem skoku o tyce, konstatujemy obniżenie poziomu. W rzucie oszczepem jest znaczny spadek, a w kuli i dysku podniesienie poziomu.

Ogólnie można powiedzieć, że od kilku lat poziom jest prawie stały, choć skala konkurencji została znacznie rozszerzona. Ilościowo,

jak wyżej zauważyliśmy, nie wykazaliśmy powiększenia, a przecież chodzi nam w zasadzie o rozbudowanie sportu wszerz, a nie o rekordy. Objaw więc ten nie jest pocieszający.

Na ten dział naszej pracy musimy również zwrócić baczną uwagę i starać się nietylko o podniesienie poziomu, ale i o powiększenie kadr zawodników. W stosunku do wyników, osiąganych w powyższych konkurencjach przez inne stowarzyszenia w Polsce, to tylko rzut kulą, skok o tyce i bieg 100 m. stoją u nas na wysokim poziomie, wyniki zaś pozostałych konkurencyj stanowią średnią klasę lekkoatletyki polskiej.

Organizacja zawodów.

Przechodzimy z kolei do tej najważniejszej części naszej pracy technicznej, będącej do pewnego stopnia egzaminem naczelnictwa, to jest do omówienia organizacji zawodów.

Wskutek prośby zarządu dz. małopolskiej zawody związkowe odbyły się we Lwowie. O ile chodziło o uświetnienie zlotu dzielnicowego, to cel został całkowicie osiągnięty. Jednakże naczelnictwo Związku, godząc się z myślą urządzenia zawodów we Lwowie, zgóry przygotowało się do pewnych specjalnych miejscowych warunków, w jakich zawody będą się odbywały. Dz. małopolska jest najsłabszą pod względem gimnastyki przyrządowej. Po za kilkoma starymi gimnastykami, którzy już nie biorą czynnego udziału w naszej pracy teraźniejszej, młodzież sokola nie garnie się tam do przyrządów. Dlatego też urządzenie zawodów we Lwowie, gdzie brak jest przepisowych przyrządów gimnastycznych, wzorowo utrzymanych, jak również brak dostatecznego aparatu organizacyjnego, było dość ryzykowne. Jednakże przy dobrej woli i wielkiej wytężonej pracy kilkunastu druhów, tak miejscowych, jak i przyjezdnych, zawody gimnastyczne odbyły się we względnym porządku.

Zaczniemy ich omawianie od stron ujemnych.

Jak już zaznaczyłem, brak było przepisowych przyrządów. Drążek fornirowany dla zawodnika, przyzwyczajonego do gładkiego. stalowego, jest przykrą niespodzianką. Zdzieranie odcisków z rąk, nieprzyzwyczajonych do drzewa, i inna giętkość drążka utrudniają wykonanie. Odbiło się to i na wynikach. Brak materaców przy ćwiczeniach na stalowym drążku na boisku i obawa zeskoku na twardą ziemię przysporzyły sporo zer nawet bardzo dobrym zawodnikom. Poręcze, widocznie dość dawno nie używane, nie pozwalały uregulować szerokości ich rozstawienia, co przy trudniejszych ćwiczeniach jest koniecznie potrzebne. Kółka nie nadawały się zupełnie do użytku, dopiero dzięki kółkom, przywiezionym przez przewidujących Warszawian, zawody mogły się odbyć. Mała ilość przyrządów, bo zaledwie po jednym każdego rodzaju, wpływała na mniejszą sprawność zawodów. Z tego powodu zastępy często czekały na swoją kolej, gdyż wszystkie przyrządy były ciągle zajęte. Rozdzielenie zawodów na dwie części: jedną na sali, drugą na boisku, co nastąpiło z powodu deszczu, nie sprzyjało sprawności. Zwykle wielkim brakiem przy naszych zawodach jest mała liczba sędziów, ale na to niestety, wpłynąć nie jesteśmy w stanie. Ostatecznie można powiedzieć, że mała ilość przyrządów (często nieprzepisowe), mała liczba sędziów i rozdzielenie zawodów z powodu niepogody — obniżyły bezwzględnie poziom organizacji zawodów.

Z kolei zajmijmy się dodatniemi stronami. Sprężyste kierownictwo doświadczonego druha J. Fazanowicza, jak również harmonijna współpraca wszystkich sędziów, druhen i druhów, wyrównała wiele luk i pozwoliła ocenić lepiej stopień naszej sprawności, aniżeli to płynęłoby z przytoczonych wyżej czynników.

Lwów zrobił dużo. Przy swem nieprzystosowaniu się do gimnastyki przyrządowej, dał nam względnie dobre warunki do przeprowadzenia zawodów i służył nam pracą swych członków, chętnych i lojalnych. Podkreślam z całą przyjemnością pracę niektórych, nielicznych wprawdzie, członków naczelnictwa dzielnicy, którzy pomimo zaabsorbowania swym zlotem i pełnienia dziesiątków nań włożonych przez to obowiązków, znajdowali czas, aby brać wybitny udział w pracy organizacyjnej zawodów. Dh. nacz. Napiórkowski dał nam przykład wielkiej, sumiennej pracy. Jeśli przy tej pracy nie widzieliśmy wszystkich członków naczelnictwa dzielnicy, to tłumaczymy to sobie zaabsorbowaniem ich swym zlotem i pracami, z nim związanemi.

A teraz mała uwaga, to jest wniosek, wypływający z powyższych wywodów. Biorąc pod uwagę warunki miejscowe, należało przygotować na zawody miejsce w ujeżdżalni. Narazie można było wieszaki do ubrań ćwiczących złożyć na jedną stronę, na drugiej ustawić przyrządy. Miejsca było aż nadto do ustawienia drążków, poręczy, koni, równoważni i zawieszenia kół lub liny. Doskonały zeskok w miękki grunt, stąd płynące bezpieczeństwo, ujęłoby naszym zawodnikom wiele zer, otrzymanych częściowo z winy warunków. Zgrupowalibyśmy tem samem całość zawodów gimnastycznych, z wyjątkiem pływania, w jednem miejscu, co ogromnie podniosłoby sprawność, porządek, a więc organizację zawodów.

Reasumując powyższe, możemy powiedzieć, że, przy względnym poziomie organizacji, zawody odbyły się w ściśle przepisanym przez program zlotu czasie i bez żadnego protestu, co należy zaliczyć na plus nietylko wytrawności grona sędziowskiego, ale i karności zawodników oraz dostatecznej ogólnej sprawności organizacji zawodów.

Inż. Czesław Tan,
zastępca naczelnika Związku.

ZLOT DZIELNICY MAŁOPOLSKIEJ.

Zlot dzielnicy małopolskiej zgromadził liczne zastępy sokolstwa, które przybyły do Lwowa ze wszystkich stron Polski. O rozmiarach zlotu można sądzić z następujących danych liczbowych.

W uroczystym pochodzie dnia 18 czerwca udział brało:

1. sokolstwo czechosłowackie w liczbie 455 druhen i druhów,
2. sokolstwo jugosłowiańskie—2,
3. sokolstwo rosyjskie na emigracji — 1,
4. sokolstwo polskie z Rumunji — 65,
5. sokolstwo polskie z Czechosłowacji — 14,
6. sokolstwo polskie ze Śląska niemieckiego — 4,
7. dzielnica krakowska druhów 97, druhen 34, razem 131,
8. dzielnica mazowiecka druhów 50, druhen 23, razem 73,
9. dzielnica pomorska druhów 47, druhen 29, razem 76,

10. dzielnica śląska druhów 346, druhen 108, razem 454,

11. dzielnica wielkopolska druhów 123, druhen 60, razem 183,

12. dzielnica małopolska:

a) sokolęta, dorost — 180,
b) druhny — 1.194,
c) druhowie — 3.085,
d) kolarze — 34,
e) oddział konny — 84,
f) orkiestry (6) — 172.

Łącznie — 6.207 druhen, druhów i młodzieży.

Z powyższych liczb widzimy, że sama dzielnica małopolska wystawiła do pochodu dużą liczbę, bo 4.749 osób. Licznie wystąpili Ślązacy, mniej licznie dzielnice wielkopolska i krakowska. Najsłabiej reprezentowane były dzielnica pomorska i mazowiecka. Pochód we wzorowym porządku, przez udekorowane ulice, trwał przeszło godzinę, wśród ogromnych tłumów rozentuzjazmowanych lwowian, sypiących kwieciem na karne szeregi. Postawa maszerujących zastępów sokolich była b. dobra, krycie i równanie — nadspodziewane. Szczególnie dziarsko wyglądały oddziały Małopolan, ubranych w mundury p. w. Takiego olbrzymiego zainteresowania i uczucia żywiołowego entuzjazmu, z jakim witano sokolstwo we Lwowie — nie spotkałem w żadnem mieście polskiem. Jedynie to sławne miasto, stojące na straży Rzeczypospolitej na rubieżach wschodnich i którego gorące polskie serce i patrjotyzm jest wzorem dla innych miast — może się zdobyć na takie przyjęcie.

Po południu olbrzymie tłumy zaległy boisko: około 20.000 widzów na stadjonie, na górze zaś, okalającej stadjon, położony w pięknej kotlinie, — chyba drugie tyle przyglądało się popisom sokolstwa. Ciekawe są liczby, dotyczące ćwiczących. Dla orjentacji podaję statystykę ćwiczących według źródeł, podanych przez przewodnictwo dzielnicy małopolskiej:

1. Ćwiczenia wolne druhów do lat 40 — 894,

2. ćwiczenia wolne druhów ponad lat 40 — 108,

3. ćwiczenia wolne druhen — 585,

4. ćwiczenia sokoląt — 121,

5. ćwiczenia druhen maczugami — 250,

6. ćwiczenia okręgów (piramidy) — 100,

7. ćwiczenia dzieln. pomorskiej — 28,

8. ćwiczenia dzieln. śląskiej — 113,

9. ćwiczenia „Sokoła" z Rumunji — 16.

10. ćwiczenia wolne C.O.S. — 143.

Z wykazu ćwiczących z poszczególnych okręgów dzielnicy małopolskiej dowiadujemy się, że na zlocie ćwiczyło około 66% ogółu gniazd, t. j. 74 gniazda wysłały reprezentacje, a czterdzieści gniazd nie wzięło udziału w zlocie. Nie wiem, jakie przyczyny na to wpłynęły, że tyle gniazd nie spełniło swego obowiązku sokolego. W każdym razie naczelnictwo dzielnicy musi dobrze tę sprawę rozpatrzyć, zbadać przyczyny, a w najbliższej przyszłości wzmocnić aktywność słabszych ośrodków ćwiczących.

Pokaz ćwiczeń w pierwszym dniu zlotu rozpoczął się od występu dzieci. Ćwiczenia ich składały się z ćwiczeń wolnych, gier i zabaw. Wiek dzieci był rozmaity: obok kilkuletnich bąków, widać było 13 — 14-sto letnich chłopców i dziewczęta. Miło było patrzeć na nasze pociechy, jak z ogromnem przejęciem wykonywały swój numer. Nie można od dzieci żądać precyzji w wykonaniu, chodziło tu raczej o pokazanie, że praca w „Sokole" traktowana jest wszechstronnie, począwszy od małych

dzieci, aż do ludzi starszych. Cel ten więc został osiągnięty. Szczęśliwym pomysłem było ożywienie występu przez gry i zabawy, co podniosło całość i pewną monotonję części pierwszej. Miałbym pewne zastrzeżenia, dotyczące samych palcatów. Ćwiczenia te zbyt jednostronnie angażują w ruchu odcinki ciała. Statyczny rodzaj pracy mięśniowej powiększa jeszcze bardziej tę jednostronność. Czynniki te wydatnie obniżają pożytek, płynący z ich użycia!

Występy druhen wypadły nieźle. Małe nieporozumienie przy wejściu na boisko zostało szybko zlikwidowane. Wśród ćwiczących można zawsze wyodrębnić lepiej i gorzej ćwiczące. Ale na szczęście znacznie mniej było tych ostatnich. Całość prezentowała się dobrze, na co dużo też wpływało porządne i jednostajne umundurowanie druhen. Tak w ćwiczeniach wolnych, jak i z maczugami druhny nasze wykazały względnie dobry poziom wyćwiczenia indywidualnego i zespołowego. Nieco szwankowało krycie i równanie, ale nie wpłynęło to na zbyt widoczne obniżenie wartości całości.

Najlepiej może wypadły ćwiczenia wolne druhów do lat 40. Przyczynił się do tego nietylko dobry układ ćwiczeń dh. Fazanowicza, szczęśliwie skrócony przez nacz. dzieln. małop. (za zgodą autora), jak również dobre wykonanie, płynność i rytm. Dość duża liczba ćwiczących podnosiła jeszcze bardziej wartość numeru.

Występ druhów starszych ponad lat 40 stanowił pewną niespodziankę, przynajmniej dla mnie. Nie sądziłem, że nasi starsi druhowie mają czas i chęć na systematyczne uprawianie gimnastyki. Jeśli tak jest — to pocieszający objaw. Same ćwiczenia wykonane były nieźle. Chodzi mi tu jednak o coś innego, mianowicie o warunki higjeniczne. Nie uważam za dobre ćwiczyć, choćby tylko na pokazie, w naszych mundurach. Nawet po zdjęciu czamary — pozostała reszta ubrania utrudnia dobre warunki oddychania ciała przy wzmożonej pracy mięśniowo - ruchowej. Jeśli tu chodziło o względy estetyczne, to uważam, że kostjum nasz ćwiczebny dostatecznie okrywa nasze ciało i ewentualne braki w budowie. Co się tyczy ćwiczeń — wolałbym również widzieć zamiast „wspomnień historycznych" — łatwą i krótką lekcję, opartą na dostępnych dzisiaj zdobyczach wiedzy w tej dziedzinie.

Biorąc pod uwagę występ ćwiczących Małopolan, możemy ogólnie powiedzieć, że był on udatny. Duża liczba ćwiczących (ok. 1.800 ludzi), niezłe wyszkolenie, porządek i spokój są b. dużym plusem. Znać jest dobrą pracę naczelników. Miło uderza nas karność zastępów małopolskich. Zbiórki do ćwiczen odbywały się w spokoju i ciszy. Braki znajdujemy w punktualności, gdyż zbiórki na próby opóźniane były ogromnie. Co się tyczy występów publicznych — te odbywały się punktualnie. Małe przerwy w występach nie były rażące i nużące.

Co do karności zewnętrznej, polegającej na zachowaniu się wobec władz sokolich (salutowanie i t. p.), to druhowie z Małopolski służyć mogą za przykład dla innych dzielnic. Salutowanie starszych wiekiem lub szarżą przez druhów innych dzielnic jest wypadkiem rzadko spotykanym, chyba wskutek osobistej znajomości następuje ukłon. Wdzięczne pole do pracy odkrywa się tu przed zarządami, które powinny zwrócić baczną uwagę na ten wybitny objaw braku spójności i karności organizacyjnej.

Z ćwiczeń gości na pierwszem miejscu należy umieścić ćwiczenia wolne Czechosłowaków. Oryginal-

ny układ, osiągnięty przez połączenie jednocześnie ćwiczeń druhów i druhen, doskonałe indywidualne i zespołowe wykonanie — stanowiły dobrą i barwną całość. Rytmiczno - plastyczne ruchy niewiast doskonale harmonizowały z rytmem i charakterem ćwiczeń męskich. Na zakończenie 28 par czeskich popisywało się swym tańcem narodowym — besedą.

Ćwiczenia dzielnicy śląskiej wypadły dobrze. Tu mamy również wspólne ćwiczenia męskie i żeńskie. Różnią się one od ćwiczeń C. O. S. przedewszystkiem tempem i ruchem. Stanowią one raczej całość obrazową, a mniej ruchową.

Jeszcze należy wspomnieć o występie druhen pomorskich, które swym estetycznym wyglądem, wyćwiczeniem, a przedewszystkiem treścią, zawartą w swych ćwiczeniach (ćwiczenia marynarskie — Rota) podbiły serca Lwowian.

Naczelnictwo dzielnicy małopolskiej zdało egzamin wobec sokolstwa. Solidnie opracowany program ćwiczeń zlotowych, pomimo trudności materjalnych, w całości zrealizowano, bez znaczniejszych uchybień. Na poczet tych ostatnich należy zapisać i podkreślić brak w programie ćwiczeń gimnastycznych na przyrządach. A szkoda. Można byłoby z obecnych we Lwowie zawodników przyrządowych wystawić przynajmniej z pięć zastępów druhów, dobrze ćwiczących równocześnie na różnych przyrządach. Podniosłoby to bardzo ogólne wrażenie i lepiej zobrazowałoby całość naszych metod wychowania fizycznego. Wyniki, osiągnięte w pracy przez dzielnicę małopolską, napełniają nas spokojem i pewnością, że Małopolska na polu wychowania fizycznego pracuje dużo.

Minęły piękne dni zlotowe. Jeszcze w pamięci naszej tkwi imponujący pochód sokolstwa, zapał tłumów i uniesienie, z jakiem witano sokolstwo we Lwowie. Jeszcze przed naszemi oczyma stoi stadjon, cudowna kotlina, otoczona zielenią drzew, zalana słońcem, mieniąca się falującemi, tysiącznemi rzeszami. Jeszcze w naszych uszach brzmią słowa złotoustego księcia kościoła ks. arc. Teodorowicza, mówiące nam o polskiem dziejowem posłannictwie i o roli sokolstwa. Wszystko mija, i dzisiaj, gdy ucichła fala entuzjazmu, a gorzka, codzienna rzeczywistość nas uciska, gdy wróciła zdolność rozumnego, krytycznego sądu — zjawia się pytanie: co dał nam zlot we Lwowie? Zlot dał nam przedewszystkiem wzmocnienie wiary w słuszność idei sokolej. Pomimo ciężkich warunków, w jakich pracujemy, pomimo błędów, jakie sami, często nieświadomie, popełniamy, służąc swej sprawie — trwamy i choć nie rozszerzamy dzisiaj stanu swego posiadania, krzepniemy na gruncie już osiadłym i trzymamy mocno wszystko to, do czego doszliśmy ciężką i wytrwałą pracą. To stwierdzenie, że wysiłki nasze nie są daremne, jest właśnie dla nas najcenniejszą zapłatą i największem pokrzepieniem w dalszym mozolnym trudzie.

Cz. T.

Kto nie prenumeruje pisma sokolego, uchybia sokolemu obowiązkowi!

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY GIMNASTYCZNE.

Dziesiąte międzynarodowe zawody gimnastyczne odbędą się 18 maja 1934 r., w Budapeszcie.

Międzynarodowe zawody gimnastyczne mają już swoją historję, w której chlubnie zapisały się Związki czechosłowackiego i jugosłowiańskiego sokolstwa, zdobywając kilkakrotnie pierwszeństwo i okrywając sokolstwo słowiańskie chwałą.

Powtarzające się zwycięstwa sokolstwa czechosłowackiego i jugosłowiańskiego są jednocześnie dowodem, że wszechstronność i różnorodność ćwiczeń, wchodzących w skład systemu Tyrsza, wraz z metodycznością i ciągłością pracy, jest niezawodnym warunkiem osiągania pewnych i poważnych wyników.

Do Międzynarodowego związku gimnastycznego, który został założony w r. 1881, należy obecnie 26 związków gimnastycznych, wśród których cztery związki słowiańskie, a mianowicie: Związek sokolstwa czechosłowackiego, Związek sokolstwa Królestwa Jugosławji, Związek sokolstwa polskiego i Związek sokolstwa rosyjskiego na emigracji.

Pierwsze zawody gimnastyczne Międzynarodowego związku gimnastycznego zorganizowane zostały w r. 1901 i odbyły się w Brukseli; drugie, w dwa lata później, w Antwerpji, poczem już stale przeprowadzano je w odstępach dwuletnich. Po wojnie, podczas której działalność Związku uległa przerwie, pierwsze zawody przeprowadzono w r. 1922, na zlocie sokolstwa jugosłowiańskiego w Lublanie, a następnie, w r. 1924, podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu.

Pierwszym prezesem Międzynarodowego związku gimnastycznego, a zarazem jego założycielem, był N. J. Cupérus (Belgja) od r. 1881 do r. 1924. Drugim prezesem był M. Ch. Cazalet (Francja) od r. 1924 do r. 1932. Obecnie obrany został prezesem Międzynarodowego związku gimnastycznego prezes sokolstwa polskiego, drogi nam wszystkim druh Adam Zamoyski.

Wybór dh. prezesa Zamoyskiego na tak zaszczytne stanowisko nakłada na nas obowiązek pomagania mu i ułatwiania w tej odpowiedzialnej pracy, która zwłaszcza w obecnym czasie, gdy piętrzy się tyle przeszkód, będzie ciągłym bojem o prawdę i sprawiedliwość.

Wiem, że gorącem życzeniem prezesa będzie, by wśród tych zawodników, których w przyszłym roku powita w Budapeszcie, byli również zawodnicy sokolstwa polskiego.

Ambicją sokolstwa polskiego powinno być wzorowe przygotowanie zawodników na przyszłoroczne międzynarodowe zawody gimnastyczne, by wyniki pracy członków naszej organizacji odpowiadały wynikom pracy i zasług naszego prezesa Związku i stanowisku, zajętemu przez sokolstwo polskie w Międzynarodowym związku gimnastycznym.

Zawody obejmują:

1. obowiązkowe i dowolne ćwiczenia wolne;
2. obowiązkowe i dowolne ćwiczenia na drążku, poręczach, kółkach i koniu wszerz z łękami;
3. obowiązkowy skok przez konia wzdłuż;
4. wyrzut kulą prawą i lewą ręką;
5. skok o tyce;
6. bieg 100 m.

Poniżej zamieszczam opis ćwiczeń zawodniczych.

J. Fazanowicz.

I. ĆWICZENIA WOLNE.

Ćwiczenia wolne składają się z sześciu części, które oznaczone są w opisie liczbami arabskiemi od 1—6.

Ćwiczenia, zawarte w każdej części, należy wykonywać płynnie.

Opis ćwiczeń.

Postawa zasadnicza.

1. Powoli ramiona w górę łukiem bocznym, wznieś lewą nogę w bok do poziomu.

2. Ćwierćobrotu w lewo na palcach prawej nogi — ramiona w dół łukiem przednim i opuść lewą nogę — powoli opad do wagi na prawej nodze, ramiona w bok.

3. Powoli skręt tułowia w lewo, ramiona wytrzymaj.

Wyprost, rozkrokiem w lewo przerzut w lewo z obrotem na prawem ramieniu do postawy zasadniczej.

Skłonem w przód siad o nogach wyprostowanych.

Przewrót w tył do chwilowego stania na rękach.

Przysiad podparty zakroczny lewą (głowa, tułów i lewa noga tworzą równą linję).

Powstań z ćwierćobrotem w lewo na palcach do półprzysiadu lewą, prawa w rozkroku, łukiem okrężnym i łukiem w lewo — ramiona w górę.

Powstań na lewej, powoli opad w lewo w bok, prawa noga w bok, łukiem w lewo prawe ramię w dół, lewe wytrzymaj.

4. Powoli ćwierćobrotu w lewo na lewej nodze.

Tułów prostuj, wznieś prawą nogę w przód do poziomu, ramiona w górę, prawe ramię łukiem przednim.

Półobrotu w lewo na palcach lewej nogi, przysiad podparty zakroczny prawą (głowa, tułów i prawa noga tworzą równą linję).

Koło okroczne prawą, złączenie nóg i przemach odboczny w prawo do podporu leżąc tyłem.

Półobrotu w prawo do podporu leżąc przodem o ramionach ugiętych.

Rzutem skłon podparty rozkroczny.

5. Wydźwigiem o ramionach ugiętych stanie na rękach — nogi złącz.

6. Opust do stania o ramionach ugiętych i złamaniem tułowia przewrót w przód do przysiadu podpartego.

Powstań i wyskok w górę, w locie skłon w tył, łukiem okrężnym ramiona w przód — półprzysiad.

Powstań, rozkrok w lewo, ramiona w dół i w bok.

Łukiem dolnym ramiona w górę — ćwierćobrotu w lewo na piętach, postawa wykroczna lewą.

Przerzut w przód do półprzysiadu — ramiona w bok.

Powstań — ramiona w dół.

II. ĆWICZENIA NA PRZYRZĄDACH.

Drążek.

Zamachem ze zwieszenia przodem nachwytem:

W tylnym zamachu wspieranie i przemach kuczny do poziomki — kołowrót w tył — spad w tył, przewlek i podmykiem półobrotu w prawo na prawej ręce do dwuchwytu — w przednim zamachu przechwyt lewą do podchwytu i wspieranie wychwytem do stania na rękach — kołowrót olbrzymi w przód — kołowrót olbrzymi w przód z półobrotem w lewo i przechwytem prawą skrzyżnie pod lewą nachwytem — kołowrót olbrzymi w tył z półobrotem w lewo z przechwytem prawą do podchwytu — przerzut w przód do zwieszenia, w tylnym zamachu wspieranie i przemach odboczny do zwieszenia tyłem — w tylnym zamachu puszczeniem prawej półobrotu w lewo do nachwytu i wspieranie wychwytem — kołowrót w przód — zamach do stania na rękach — dwa kołowroty olbrzymie w tył — przechwyt lewą do podchwytu pod prawą, wspieranie w przednim zamachu z półobrotem w prawo i odboczka w prawo do półprzysiadu, ramiona w bok.

Ćwiczenie wykonuje się bez przerwy.

Obroty, przechwyty lub przemachy można wykonywać w dowolną stronę.

Poręcze.

Z postawy na końcu poręczy, chwyt zewnętrzny:

Z naskoku wymyk do chwilowego stania na rękach o ramionach ugiętych — w przednim zamachu o ramionach ugiętych półobrotu w prawo do zwieszenia o tułowiu skulonym — w przednim zamachu wspieranie wychwytem do stania na rękach — w przednim zamachu poskok w przód o ramionach ugiętych do poziomki — wydźwigiem o ramionach wyprostowanych rozkrokiem, stanie na rękach i złączenie nóg — kołowrót w tył do oparcia na ramionach — w przed-

nim zamachu wspieranie — w tylnym zamachu półobrotu w lewo — zamachem przewrót w przód do podporu i koło rozkroczne w przód — zamachem o ramionach ugiętych stanie na rękach — przerzut w tył do oparcia na ramionach — podpór przewrotny — wspieranie wychwytem do stania na rękach pobok na lewej żerdzi (stanie zaznaczyć) i ćwierćobrotu w lewo na prawej ręce, przerzut w prawo w bok do półprzysiadu, prawa na żerdzi, lewe ramię w bok.

Obroty i przerzut można wykonywać w dowolną stronę.

Kółka.

Z postawy pod kółkami:

Naskok do zwieszenia bez poprawiania chwytu — wagą zwieszenie przerzutne— zwieszenie przewrotne — wykręt w tył— wspieranie w przednim zamachu i zamachem stanie na rękach — powoli opust wagą do wagi w zwieszeniu tyłem — zwieszenie przerzutne — zamachem wykręt w przód do zwieszenia przewrotnego i wspieranie zamachem — kołowrót w tył do stania o ramionach ugiętych — wydźwig do stania na rękach — powoli opust do wagi w podporze o ramionach prostych — powoli podpór rozpięty — powoli zwieszenie przewrotne — wspieranie wychwytem do podporu o ramionach ugiętych — odmach i w przednim zamachu przerzut w tył do półprzysiadu, ramiona w bok.

Koń wszerz z łękami.

Wysokość konia do górnego łuku łęk 120 cm.

Z postawy pobok dochwyt na łęki:

Z naskoku przemach odboczny w prawo do podporu tyłem — przemach okroczny lewą w tył — nożyce odboczne w prawo — przemach okroczny prawą do podporu tyłem — koło zawrotne lewą — koło odboczne w prawo — przemach okroczny prawą w tył — przemach okroczny lewą w tył z przechwytem lewej na tylny łęk i przemach odboczny w prawo do podporu tyłem na tylnym łęku i grzbiecie — koło odboczne w lewo — koło odwrotne w lewo z ćwierćobrotem w lewo na lewej ręce do podporu przodem na łękach — przemach okroczny prawą w przód — nożyce odboczne w lewo — nożyce odboczne w prawo — nożyce odboczne w lewo — przemach okroczny prawą nazewnątrz — koło okroczne lewą w tył z półobrotem w lewo na prawep ręce i chwytem lewą na przedni łęk — przemach odboczny w prawo do podporu tyłem na łękach — trzy koła odboczne w lewo — koło odwrotne w lewo z ćwierćobrotem w lewo na lewej ręce do podporu przodem na przednim łęku i karku — przemach odboczny w prawo i odwrotka w lewo ponad siodłem z ćwierćobrotem w lewo na lewej ręce i chwytem prawą na tylny łęk, zeskok do póprzysiadu tyłem do konia, ramiona w przód.

Ćwiczenie należy wykonać bez przerw i wytrzymań, również można ćwiczyć w odwrotną stronę.

Koń wzdłuż.

Wysokość konia 130 cm., wysokość zwykłego mostka 10 cm.

Długość rozbiegu i odległość mostka dowolna.

Przeskok chyłkiem, dochwyt na kark, wysoki zamach.

Wykonuje się dwa skoki, ocenia się lepiej wykonany.